

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8:00 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miastach i na prowincyi **2 Mk 50 f.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarneckiego 12. Pojedynczy numer do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarneckiego 12, w Reklamie Fragowej, Chorzowskiej 7, w trafikach i biurach ogłoszeń. — Listy należy frankować.

Reklama otwarta wolna od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,600.

Telefon Redakcji: Bk. 192. — Telefon Administracji 72.

GAZETA

W Lwowie bez dostawy	35 Mk
z dostawą	40 Mk
przez pocztę w Polsce	45 Mk
w innych państwach	60 Mk



Opłaty ogłoszeń (ogłoszeń): Wzrost niepar. 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i bezowy 1 Mk 20 f. — Drobna ogłoszenia po 40 f., od wyrazu drugim drukiem podwojnia.

Podawania i nakreślenia po 4 Mk, po kreskach i komunikaty 5 Mk, za wiadom. i domowy lub jego miejsce intry non ar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabelaryczno i bezowe po 2 Mk 20 f., za wiadom. niepar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Bk. 192, Podwale 3, w godzinach od 8-2 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymuje tylko osoba, która przesyła „Gazety Lwowskiej” na przesyłkę pocztową 4, 60 K. (42 Mk).

„Przewodnik” osobno przesyła pocztą 120 K. (96 Mk).

Listy i pisma należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Podwale Nr. 3, I piętro (pod mezaninem).

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Przewodnik sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Wiktora Boczara, aplikantem.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł starszego oficjela pocztowego Jana Kiełbasę na jego własną ze Lwowa do Gorlic.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował dekretem z dnia 9 lipca 1920 L. 79810 ekspedjentką pocztową w Dworku Paulinę Buła, praktykantką pocztową w Lutowiskach.

### U S T A W A

z dnia 16 lipca 1920 r.

o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

(Ciąg dalszy).

Art. 137. Celem obliczenia skapitalizowanej wartości praw użytkowania, rent i innych powtarzających się użytków i świadczeń należy przyjąć wartość pieniężną jednorazowego użytku lub świadczenia według następujących zasad.

1. Przy wiczytych użytkownikach i świadczeniach przyjmuje się, jako skapitalizo-

waną wartość, 25 cio krotną roczną sumę, przy użytkownikach zaś i świadczeniach na czas nieokreślony 12 1/2 krotną sumę, jeżeli postanowienia ustępu 2 i 3 niniejszego artykułu nie mają zastosowania lub jeżeli podatnik w inny sposób nie wykazał okoliczności, ograniczających czas ich trwania.

2. Jeżeli prawo ograniczone jest czasem życia uprawnionego lub innej osoby wówczas skapitalizowaną wartość określa się stosownie do wieku w dniu 1 stycznia roku podatkowego tej osoby, z której śmiercią prawa sąsiada; za skapitalizowaną wartość przyjmuje się przy wieku:

do 15 lat	18 krotną
ponad 15 „ do 25 lat	17 „
„ 25 „ do 35 „	16 „
„ 35 „ do 45 „	14 „
„ 45 „ do 55 „	12 „
„ 55 „ do 65 „	8 1/2 „
„ 65 „ do 75 „	5 „
„ 75 „ do 80 „	3 „
„ 80 „ do — „	2 „

wartość jednorazowego użytkowania lub świadczenia.

3. Jeżeli czas trwania uprawnień jest uśredniony od życia kilku osób w ten spo-

sób, że w razie śmierci któregokolwiek z tych osób gadało prawo do użytkowania lub świadczenia, wówczas przy obliczeniu wartości według skali w ust. 2 podanej, miarodajnym jest wiek osoby najstarszej. Jeżeli zaś uprawnień gadało dopiero się śmiercią wszystkich, wówczas oblicza się wartość według wieku osoby najmłodszej.

4. Przy użytkownikach lub świadczeniach, ograniczonych z góry oznaczonym terminem, ustala się skapitalizowaną wartość z uwzględnieniem 5%-owego potrącenia według niżej umieszczonej tabeli pomocniczej.

Liczba lat	Skapitalizowana wartość		Liczba lat	Skapitalizowana wartość		Liczba lat	Skapitalizowana wartość	
	Mk	f.		Mk	f.		Mk	f.
1	1	00	22	13	82	43	18	42
2	1	95	23	14	16	44	18	55
3	2	86	24	14	49	45	18	66
4	3	72	25	14	80	46	18	77
5	4	55	26	15	09	47	18	88
6	5	38	27	15	38	48	18	98
7	6	08	28	15	64	49	19	08
8	6	79	29	15	90	50	19	17
9	7	46	30	16	14	51	19	26
10	8	11	31	16	37	52	19	34
11	8	72	32	16	59	53	19	42
12	9	31	33	16	80	54	19	49
13	9	86	34	17	09	55	19	57
14	10	39	35	17	19	56	19	63
15	10	90	36	17	37	57	19	70
16	11	38	37	17	55	58	19	76
17	11	84	38	17	71	59	19	82
18	12	27	39	17	87	60	19	88
19	12	69	40	18	02	61	20	00
20	12	09	41	18	15			
21	12	46	42	18	29			

Dr. Aleksander Czołowski.

### Kobierce króla Zygmunta Augusta.

(Ciąg dalszy).

Po koronacji wrócił w dowodzie powrócił do karmelitnickiego składu, bo w inwentaryzacji i późniejszych opisach zamku warszawskiego nima o nim żadnej wzmianki, a przeciwnie w rachunkach czerkowskich, składowych przez podskarbiego, mamy się do roku 1795 stały wydatek kilkuset złotych, jako opłatę Karmelitom za „przechowywanie obywateli i szpalerów Rzeczypospolitej Potop zwanych”, a nadto doszory „od dozoru i przesuzania obywateli potopowego”.

Po zakupie pałacu Krasińskich dla komisji starbowej, znalazła te rzeczy z tej rachunków, Potop i inne obicia znalazły tu swoje miejsce i tu przechowywały się aż do roku 1794 jako droga pamiątka przeszłości, jedna z osobliwości narodowych. Tylko w wyjątkowych okazyjach wydebywano niektóre okazy na widok publiczny.

Katastrofa 1794 r. nie minęła i tego zbioru Podstąpił smutny los tyła innych waznych zbiorów i pamiątek. Z rozkazu Suworowa komendant Warszawy generał Buxhoevden skonfiskował go, zabraw z gmachu Komisji skarbowej i wysłał jako łup wojenny do Petersburga.

Odtąd dalsze losy tych zabytków przez lat dziesiątki pozostały dla społeczeństwa tajemnicą. Wśród błęsk narodowych zatarła się zwolna pamięć o kobierzach Zygmunta, O istnieniu jakob tam drogoceńskich araszów zwanych „Potop” pozostało

tylko historyczne wspomnienie. Zdawało się prawie niewątpliwie, że zginęły bez śladu jak tyle innych naszych zgrabionych zabytków.

Stało się na szczęście inaczej. W r. 1871 rzeź sądu poraził na nowo i wskrzesił pamięć o zaginionych kobierzach Lucjan Siemiński, który w swojej doskonałej rozprawie p. t. „Kobierstwo i „Potop” Zygmunta Augusta” nie tylko zbierał różne w tym względzie szczegóły historyczne, ale dotarł do pewnych wiadomości, że wistana część swego słynnego Potopu w ilości 14 sztuk zabawiała się szczęśliwie i zdobył szansa carskiego pałacu w Gatersynie pod Petersburgiem.

Mimo stwierdzenia istnienia Potopu i wielkiego zainteresowania, jakie obudziły u nas te zabytki, nie znalazł się nikt, który przed wojną, kiedy je dokładnie zbadał, opisał, podał ich podobizny i czynił poszukiwania za dalszemi. Jedną podobizną głównego okazu, przedstawiająca scenę Potopu podana w „Sprawozdaniach Komisji do badania historii sztuki w Polsce tom V.” — oto wszystko co w tym względzie zdołano.

### II

Losy wojny rzuciły nas w r. 1915 do Rosji, gdzie w charakterze zwiadowcy zabrawmy wraz z innymi ze Lwowa, przybywając przymusowo przez dwa i pół roku. Po dwuletnim pobycie w Kijowie, uprzyjemnionym aresztem i stałym dozorem policyjnym, zostaliśmy w czerwcu 1917 r. za rządów Kierńskiego zaproszeni do Petersburga, aby wziąć udział w pracach b. Komisji likwidacyjnej pod kierownictwem p. A. Lednickiego.

Komisja ta wśród zadań, mających na celu wyrównanie dziejowych rachunków między Rosją a Polską przyjęła na się także ważną sprawę inwentaryzowania i odzyskania niezliczonych zabytków dzieł sztuki i pamiątek narodowych, konfiskowanych w Polsce przez rządy carskie od r. 1772, wywiezionych do Rosji i rozprzeszanych po jej zbiorach.

Przypadło mi w udziale znaczne zadanie — zbadać zabytki i pamiątki polskie, ukryte nielike w archiwach i bibliotekach, lecz przede wszystkim w muzeach petersburskich, w byłych pałacach carskich, cerkwiach, składach i t. d. dotąd przez naszych uczonych prawie niekatalogowanych. Szczególny zbieg okoliczności i własny spryt, pozwolił mi poznać bliżej szereg najważniejszych zbiorów petersburskich, dotrzeć do ich niedostępnych magazynów, przewertować stare inwentarze i stać i na ich pod tawie odczytać mądrotwo nieznanych lub zapomnianych polskich zabytków. Ta droga, nie szczędząca trudu i czasu zdobyłam narazem wiele cennych wiadomości i w rezultacie dzięki b. zbiorów carskich odszedłem do tych zabytków poznałem lepiej, niż w najdłuższych przy poszukiwaniach apodniwałem się niegłębko.

Pierwszego zaraz dnia, w którym objąłem powierzone mi czynności, zwróciłem uwagę na piękne wielkie, dobrze zachowane, srebrem i złotem przetykane araszowe kobierce, które obok innych dzieł sztuki, zdobyły ścianą siedzuby Komisji likwidacyjnej w wyszczelnionych komnatach b. Zimowego pałacu cars. Trzy z nich przedstawiły sceny z biblii, dwa inne krajobrazy z wieższymi. Kompozycja, koloryt, niezwykła technika na pierwszy rzut oka wazywały,

że są to dzieła wyjątkowej wartości. Na ich widok przyszły mi na myśl zabytki naszego Zygmunta Potopu. Pod pierwszym przez wrznięciem kylem prawie pewny, że to cząstka z jego całości. I nie omyliłem się.

Zabytki wspomniane stały się bodźcem, że czynności moje postanowiłem rozszerzyć od poszukiwań, jakie były lasy wywiezionych z Polski do Rosji kobierców, gdzie się one przechowywały i w jakiej ilości.

Idąc po nitce do kłębka za wskazówkami, podanymi przez Siemińskiego, stwierdziłem przedewszystkiem, że cały bogaty zbiór, liczący około 150 sztuk tych kobierców, będących własnością Rzeczypospolitej, został w istocie w r. 1795 zabraw z Warszawy do Petersburga przez Buxhoevdena, i z tą chwilą na długie lata gnie o nim wszelki ślad. Niemo o nim żadnej wzmianki ani w starych inwentarzach carskich, ani w żadnym z opisów pałaców carskich. Nic dziwnego, zbiór ów bowiem, jak stwierdziłem, kilka lat przeszło szczęśliwie zapakowany w magazynach Pałacu Teatryckiego, prawdopodobnie celowo, aby zapomniano o jego polskim pochodzeniu. Dopiero w r. 1860 Ministerstwo Dworu wydało te skarby z ukrycia a nie mając miejsca na rozwieszenie wszystkich kobierców w jednym gmachu, podzieliło cały zbiór na kilka części. Jedną oddano do pałacu carskiego w Gatersynie, drugie do nowo utworzonego muzeum Nadwornej Sioły, trzecie do Akademii sztuk pięknych, czwarte do dyrekcji teatrów carskich, a niewątpliwie i do innych jeszcze miejsc. Tym więc należało ich szukać.

Wycieczka do słynnego pałacu Pawła I. w Gatersynie, potwierdziła w zupełności podane przez L. Siemińskiego szczegóły.

Table with 10 columns: Podatek w markach, Majątek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach, Podatek w markach. Rows 1-67 showing tax brackets and rates.

Przy kwizach dających 50,000 Mk. wstawiamy podatek 1766

Mr. wstawiamy podatek 250

Mr. Ostatnie trzy trybunały 8811

Jeżeli z najwęższych ani pstrych, takich... Kobiety w tym były w rasem ostro-

Na szczełowe badania nie miałam... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

W sprawie beryński. Gdy trzeba było... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Na szczełowe badania nie miałam... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

W sprawie beryński. Gdy trzeba było... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Na szczełowe badania nie miałam... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Próbowanie tych zabytów z bonitacją... Niektóre z nich były w rasem ostro-

Jeżeli jednakże czas trwania przywile-... 5. Jeżeli suma lub wartość pieniężna

Art. 129. Niepłatne jeździe rozroczenia... Art. 130. Order wypadku, przewi-

Art. 131. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 132. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 133. Od skapitalizowanej warto-... Art. 134. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 135. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 136. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 137. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 138. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 139. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 140. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 141. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 142. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 143. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 144. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 145. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 146. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 147. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 148. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 149. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 150. Wznowienie i odfert, wzmian-

Art. 151. Wznowienie i odfert, wzmian-... Art. 152. Wznowienie i odfert, wzmian-

Lwów przemówił!

Sprawa wileńska straszna... Wileńscy polacy... Wileńscy polacy... Wileńscy polacy...

Otwórz wrota szczęściu własnemu!

Jeśli umiejętnie ci się ono  
w którąś sobotę  
w ciągu lat dwudziestu

# ZOSTANIESZ MILJONEREM

trzeba jedynie  
abyś co rychlej  
nabył za gotówkę obligacje  
4% Państwowej Pożyczki Premijowej.

tylko jako obywatel Rzeczypospolitej, gorąco  
Ojczyznę swą miłujący.

Po zwycięstwie wstąpił historycznym, w  
którym stwierdził raz jeszcze, ile Wilno Pol-  
sca zawdzięcza i jak jest istotnie i na wskroś  
polskiem; jak kultura polska i tylko polska  
władnie tam na każdym kroku, w pomni-  
kach architektury, sztuki i nauki, w świą-  
tyniach i gmachach publicznych; jak króci-  
wie polscy je kochali i cenili — przeszedł  
złoty wiek mowa do ostatniej epoki grodu  
Gedymina, do lat poroborowych. Tę głos  
jego zalamywał się z rozrzewienia a i w  
niejednym oku, wśród słuchaczy tych słów  
podniosłych rozszalała się.

Skoro Litwin Tadeusz Kościuszko chwycił  
za oręż, by Moskalą przejąć z polskich  
granic, stanął u boku jego gromady współ-  
żołnierzy z nad Wilni i Niemna. W pota-  
cznych spryskiwaniach i ruchach narodowych  
1831 i 1863 roku mieszkańcy ziem wileń-  
skich i grodzieńskich, a zwłaszcza Wilna bra-  
li udział bardzo wydatny i liczny. A czynili  
to zawsze nie z prywaty, nie z egoizmu, lecz  
z gorącym umiłowania tej, którą uważali za  
swą Macierz wspólną i jedyną.

Gdy wreszcie w pamiętnym dniu 19  
kwietnia 1919 roku stu przednieściami pol-  
skich szwajców wjechało w mury Wilna,  
radość jego mieszkańców nie znała granic,  
a oczyma odwiecznych polskich żołnierzy ukaza-  
ła się dąbata wileńska, uzbrojona i przy-  
gotowana na krwawy boj — owe wileńskie  
„orląta”, które postanowiły pójść ślad m  
„orląt” lwowskich.

I jeśli kto ma prawo wystąpić w obro-  
nie Wilna, to przedewszystkiem w pierwszym  
„Orlecie” — obok Wilna — najpa-  
trjotyczniejszy gród na ziemiach Rzeczy-  
pospolitej. „Wolamy też pełnym i donośnym  
głosem, że nemia, która wydała Kościuszkę,  
Mickiewicza, Żana, Czeczotę i Piłsudskiego,  
ziemia polska, musi należeć do Polski, a za-  
nim przyjmiemy zaprojektowaną zgodę  
przez wszystkie frakcje polityczne rezolucję  
przedstawioną wileńskiej, mieszkańcom  
Wilna i Wojsku Polskiemu, które karabinami  
i bagnietami wykwa Polski granice:  
„Oczęści”

Mury kamienne, otaczających kolumnę  
Mickiewicza, zażyły od okrzyków „Orle” —  
pozem dr. Antoni Wareszczyński od-  
czytał następującą rezolucję:

„Ludność miasta Lwowa, która swą  
własną przynależność do Polski z takim tru-  
dem wywalczyła i obroniła, tem gorzej i  
bardziej odczuwa i podziela żywiołowe  
dążenie rodaków z ziemi wileńskiej do połą-  
czenia się z Macierzą; a stwierdzając, że  
Wilno i ziemia wileńska, jako zamieszka-  
ne w przeważnej większości przez ludność pol-  
ską i z kulturą polską od wieków związane,  
winny być nierozdzielnie związane z Rzecz-  
pospolitą polską, domaga się od Rządu pol-  
skiego poparcia idących w tym kierunku  
dążeń ludności miejscowej z całym namysłem  
i wszelkimi środkami. Zarazem wyraża ste-  
rminne przekonanie, że demokratyczne pań-  
stwa zachodnie, wierne zasadom i ideałom  
wypisanym na ich zwycięskich sztandarach,  
nie zechcą przeszkadzać ludności ziemi  
wileńskiej tworzącej większość w swym wła-  
snym kraju, w swoboem wykonaniu prawa  
stanowienia o sobie”.

Przyjęto ją oklaskami.  
Po odśpiewaniu „Bety” Konopnickiej,  
udał się tłumny pochód ze sztandarami ce-  
chowymi u czoła pod gmach Namiestnictwa,  
gdzie delegacja miała wręczyć Generalnemu  
Delegatowi Rządu tekst rezolucji.

Tłum śpiewał tuż szawu Konopnickiej  
„Bety” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, panie  
kwestowały na odsiek dla biednych miesz-  
kańców Wilna.

Po chwili sjawił się na balkonie wice-  
prezydent miasta dr. Leonard Stahl, w ot-  
toczeniu członków Rady miejskiej, by zswia-  
domić zebranych pod gmachem obywateli  
lwowskich, że Generalny Del gat Rządu dr.  
Kazimierz Gałęcki przyjął uchwaloną rezolu-  
cję z radością, całym sercem przyłącza się  
do niej i przedłoży ją bezwzględnie Rządowi  
centralnemu w Warszawie z gorącym ze swej  
strony poparciem.

Lwów przemówił więc w obronie swej  
ukochanej siostrzy silnie i dobitnie, a głos

jego — nie wątpimy — zawąży na szali,  
obok głosów Warszawy, Krakowa i Torunia.

Jeżeli żądamy dla Polski Wilna, gdzie  
na sto tysięcy mieszkańców zaledwie dwa  
tysiące mówi po litewsku, to chyba nie jest  
objawem imperializmu, o jaki nas tak czę-  
sto posażają na zachodzie. Wszak chcemy w  
Bydnie zdobyliśmy święte dowód niezbity, że  
ed imperializm jesteśmy bardzo dalecy.

Pragnienie posiadania Wilna nie jest  
też wyłącznie tylko przejawem serca czy spe-  
cjalnego sentymentu. Prawda — nie orze-  
czymy — że serca nasze wrosły „głęboko  
w ziemię nadalemitką i nadwilejską, usu-  
wamy jednak na bok wszelkie uczucia i sen-  
tymenty, w polityce nie odgrywają one żad-  
nej roli, a operamy się tylko i wyłącznie  
na prawie i sprawiedliwości.

Każdy nieuprzedzony, nie powodujący się  
skrycie własnym interesem — przyznał na-  
szemu stanowisku słuszość naszą! Zresztą —  
jak trafnie powiedział to w zeszłym ks. Biskup  
Bandurki — gdyby nawet wojska generała  
Żeligowskiego usąpiły (w co nigdy nie u-  
wierzymy) z Wilna, obronią je przed obcym  
najazdem wileńskie „orląta! —mre—

## O pomoc dla Wilna.

Naród warszawski ogłasza odezwę Ra-  
dy Związku Demokracji Polskiej, wzywającą  
społeczeństwo do udzielenia pomocy Wilna.  
Odezwę ta brzmi jak następuje:  
Rodacy nasi w ziemi wileńskiej wal-  
czą o wolność.

Jeszcze nie ostygły lufy karabinów,  
które broniły wolności Rzeczypospolitej, je-  
szcze nie zakrzępała krew na świętych ra-  
nach naszych i żywo czujemy wszyscy jak  
wielkiego trzeba wysiłku, jak ciężka jest  
walka, gdy głód i chłód odbierają siły dła-  
wika, w rozpaczliwym trudzie otwierającym  
wrota wolności.

Podrywani przez kombinacje poli-  
tyczne, ciężko w swych prawach dotknięci  
bracia nasi z nad Wilni, ci, którzy w dniach  
najcięższych dawali Polsce bezcenne skarby  
ducha narodowego, krew i życie, walczyli  
Kościuszków, Mickiewiczów, Piłsudskich i  
tytu innych wielkich mężów polskich, w  
kzwi i trudzie, bez broni, bez chleba, bez  
pomocy skądkolwiek, w imię prawa i  
dają do wolności z Rząd Polski, skropi wamy  
względami politycznymi, nie może okazać  
im poparcia.

Niech te wiedzą ci nasi najbliżsi, że  
cała Polska jak długa i szeroka własnych  
świętych walek i tradów, odwiecznych wzgó-  
w i świętych ideałów wolności pamięta, nie po-  
zostawi walczących bez pomocy.

Wilno potrzebuje chleba, Wilno walczy  
o wolność!

Nie możemy wesprzeć go w walce, mo-  
żemy, chociażby od ust sobie odjąwszy, mieć  
pomocą godnym braciom na Litwie.

Niechże powstaną w całej Polsce ko-  
mitety pomocy dla Wilna, niech się skupi  
energja, inatetywa ofiarności społeczna, niech  
nie pozwoli a braku chleba ginąć sudowym  
wysiekom braci na Litwie.

Dajmy im chleb,  
Walczyć zdobędą sami.

## Sprawa Wilna w prasie belgijskiej.

La Nation Belge z dnia 14 października  
drżuje artykuł p. M. Henrquet p. t.  
„Sprawa Wilna”.

„Uderzenie polskiego generała Żelig-  
owskiego na Wilno, tak samo jak wystąpienie  
Gabriela d'Annunzio w Fiume jest smutną  
konsekwencją nieprawidłowości aliantów.  
W jednym i drugim wypadku interesy mo-  
carstwa sprzymierzonego zostały poświęcone  
kombinacjom, prawa najoczywistsze — zapo-  
żnane.

D'Annunzio nie preestaje głosić, że  
Fiume jest najbardziej włoskiem z miast  
adriatyckich i zachowuje się ludności w Re-  
gionie Carnaro usprawiedliwia ten pogląd.  
Pomimo to miasto i port zostały przesnaczo-

ne dla Jugosławji nie dlatego, że przedmie-  
ście Sussak posiada większość kroacką, ale  
dlatego, że ustąpienie portu zostało przyrze-  
czone Linji Onnard przez rząd serbski.

Polacy przedstawiają nam statystyczne  
dane, którym milt nie zaprzeczają słuszości,  
że w Wilnie jest więcej niż 50 proc Polaków,  
tylko 8 proc Litwinów, że resztę zaś ludności  
stanowią żydzi i Białorusini; potężne jednak  
sprzyjaciele chce, aby to polskie miasto  
stało się stolicą Litwy, dla utajonych maty-  
wów, że rząd litewski obiecał pewnym kapi-  
tałistom, których niema potra-by określić  
blitę, koncesje na lasy w gubernji wileńskiej  
i że targ ten odpowiada interesom Niemiec,  
wobec wrogich, dziś protegowanych. Potę-  
tarstwo jest podkreślić aby szła sobie spra-  
wę z tego, że wszelka troska o sprawiedli-  
wość jest obcą dyplomacji werselskiej i, że  
zgodzenia międzyrodowe nie rozwiązują  
się wcale według prostego prawa słuszości,  
lecz według systemu „największej dójargę”.  
Ważna sprawa jest etyczna. Jeśli macie och-  
otę zapłacić: Jeśli chcecie mieć rację — zapła-  
cieć szędzów. Oto nowa etyka międzynarod-  
wa. Ponieważ posiada ona do swej dyspozycji  
potężne środki propagandy, potrafiła za-  
ciemnić w oczach całego świata zagadnienia  
najprostsze. W ten sposób stało się z Pol-  
ską, która domagając się tylko swego prawa  
i bezpieczeństwa została oskarżona o imper-  
jalizm — jak wczoraj Włochy — przez tych  
którzy są właśnie imperialistami nawet  
w finansach.

Należy ustalić prawdę.  
Polska nigdy nie opierała się utworze-  
niu niezależnego państwa litewskiego; nigdy  
nie chciała państwa tego anektować. Liczne  
interpelacje w Sejmie polskim, który jest  
suwerennym, gdyż jest konstytucyjnym, usta-  
lają to w zupełności, lecz najbardziej cha-  
rakterystyczną demonstracją w tym kierunku  
jest uchwała sejmowa z dnia 15 maja 1919  
przyjęta jednogłośnie”.

Podając tę uchwałę, La Nation Belge  
mówi dalej:

„Polacy jednomyślnie uznają prawo  
Litwy do stanowienia o swym losie, jedno-  
myślnie również twierdzą, aby Litwa po-  
łączyła się z Polską drogą wolnego związku.  
Czyż jest to nowość? Obydwa kraje żyły  
ze sobą w unji przez cztery stulecia, od  
chwili małżeństwa królowej Jadwigi z Wła-  
dysławem Jagiellą (1386), która wyniosła  
na tron Polski wielkiego księcia litewskiego.  
Ten związek ułatwił pokonanie krzyżaków  
(bitwa pod Grunwaldem 1410) dał Polsce  
licznych bohaterów narodowych pochodzenia  
litewskiego i dostarczył armjom powstańczym  
z 1830 i 1863 lat bardzo licznych ochotni-  
ków litewskich.

Polska życzy sobie bardzo aby unję tę  
wznowić pod względem wojskowym, chociaż-  
by w celu wzajemnej obrony. Lecz wiemy  
dobrze, że Litwa terazniejsza nie zgodzi się  
na to: odbudowana przez zwycięskie Niemcy  
w roku 1917, rządzona przez Tarybę i zgro-  
madzenie narodowe, którego członkowie nie  
zostali wybrani przez naród, lecz naznaczeni  
przez niemieckie władze wojskowe, Litwa  
ogranicza całą swą politykę zewnętrzną do  
dania rękami ajakemu Niemcom i bolszewikom.

Ośm dni temu jeszcze jej wojska wapie-  
rane przez oficerów niemieckich i bolszewi-  
ckich napały zaradcze na Polaków. Zai-  
ste cierpliwość Polski jest godną podziwu,  
Przystępujemy, że Lloyd George rządu w War-  
szawie. Po tylu dźwiękach antypolskich uczę-  
rządu litewskiego, tendencjach przyjęcia nie-  
dopuszczalno opiekunki, powiedział o Lit-  
wie to, co kiedyś o Irlandji:

„Jest rzeczą bezużyteczną mówić o „ho-  
me rule” podobnie, jak em się cieszą po-  
sindłości Dominiony, w każdym razie nie  
przyzna się Irlandji (Litwie) prawa posiada-  
nia własnej armji, własnej marynarki, któ-  
rej da się wyłączać prawo kontrolowania  
irlandzkiej p-rtów. Niech Irlandja (Litwa)  
admiinstruje swemi prawami wewnętrzными,  
jak się jej wydaje najlepiej, lecz nie należy  
powierzać jej tak niebezpiecznych siatow, jak  
armja i marynarka”.

Rzeczypospolita chce uwolnić terytorjum  
Wielkiego Księstwa Litewskiego z pod ob-  
cego ucisku i cać możność ludem tej ziemi  
wypowiedzieć się samodzielnie o swym losie.  
Stanowanie wolności litewskiej przez  
Polaków dochodzi wprost do skrupulatności.”

## Prezydent Ministrów w Lublinie.

Prezydent Ministrów Witos wraz z Mi-  
nistrem oświaty Batajem przybył 23 b. m.  
do Lublina kurjerem w nocy, zatrzymując  
się na stacji w swoim pociągu.

Bano przybył na stację wojewoda lu-  
belski, udając się do wagonu, w którym  
oczekiwali go ministrowie. O godz. 9 rano  
nastąpiło na dworcu kolejowym oficjalne po-  
witanie Prezydenta Ministrów przez zgro-  
dzonych przedstawicieli i władz cywilnych  
i wojskowych, przedstawicieli miasta, komi-  
tetu Obrony narodowej, strażnicy obywatelskiej

i t. d. Premiera powitał wojewoda p. Mo-  
skalewski, podkreślając, że poraz pierwszy  
w odrędnionej Polsce miasto Lublin i woje-  
wódstwo ma zaszczyt witąć Prezydenta Mi-  
nistrów. Nawracając do niedawno minionego  
okresu walki w obronie Państwa, w której  
województwo lubelskie wzięło czynny udział,  
i podkreślając wielkie znaczenie terenów  
województwa. wyraził mocną wdzięczność,  
że Prezydent Ministrów osobiście odwiedził  
Lublin.

Wychodzącego z dworca Prezydenta  
Ministrów powitała okrzykami zgrzeszona  
ludność, poczem orkiestra odegrała hymn  
narodowy. Z dworca Prezydent Ministrów  
z wojewodą i Minister Bataj wraz z burmi-  
strzem udali się do gmachu województwa,  
gdzie przedstawili się reprezentanci władz  
cywilnych, poczem Premier udał się na Za-  
ssek lubelski, gdzie odwiedził starożytną ka-  
pielę. Następnie odwiedził Prezydent wizytę ka-  
pitalową Palmnowi, skąd udał się do szpi-  
tala wojskowego oraz do koszar 8 pp., gdzie  
próbował strawy żołnierskiej. O godzinie 12  
w południu przyjmował Premier poszczególnie  
delegacje w gmachu starostwa. Po przyjęciu  
delegacji Premier oraz Minister Bataj udali  
się samochodem do Chelma w towarzystwie  
woj. Moskalewskiego.

Ziemia Lubelska pisze: Prezydent Mi-  
nistrów Witos jest pierwszym z póród pol-  
skich Premierów, który przez swoje podróże  
nawiązuje bezpośredni kontakt z krajem i jak  
prawdziwie dobry gospodarz nie zadowolona się  
pośrednimi relacjami, lecz sam z bliska  
ogląda szczegóły gospodarki w całym kraju.  
Ze tak rozumne i słusne pojmowanie ob-  
owiązków, Naczelnikowi Rządu należy się  
uznanie i wdzięczność od prowincji, która  
na zetknięciu się z Premierem wiele zyskać  
może. Pod względem politycznym społeczeń-  
stwo nasze powita Prezydenta Min. Witos  
z uczuciem na jakie rzetelnie zasłużył. Ozy  
się jest zwolennikiem, czy przeciwnikiem  
politycznym obecnego Premiera, bezstron-  
ność przyznać może, że na swoim wyso-  
kim posterunku sprostał on wielkim zada-  
niom. Prezydent Witos jako kierownik Rzą-  
du koalicyjnego jest rzeczywiście wyrazicie-  
lem datę ogólnonarodowych, ponadpartyj-  
nych. Zarówno w czynach jego jak i enun-  
cjacjach słownych jest wielka zgodność, głę-  
boki rozum stanu i takt.

„Dzień Polski” pisze, że podwaliny pod  
Polskę zjednoczoną i silną połotył chłop pro-  
śnicki. Odrodzona po wieku Polska, krosząc  
dłsi szkodliwie granice swoje, ma na czele  
Ministrów chłopa. Jest to symbol, że Państwo  
nasze, w którym 80 proc. ludności stanowi  
warstwa pracująca włościan i robotników,  
rozwiła się bardzo harmonijnie po linii spra-  
wiedliwości i naturalnego ustosunkowania sił  
społecznych.

„Dzień Polski” pisze: Podróż Prezydenta Ministrów Witos  
świadczy, że chce on osobiście zapoznać się z ro-  
zmiarami zniszczenia dokonane przez bol-  
szewików w Lubelszczyźnie. Nie wątpimy,  
że wizyta ta nie pozostanie formalnością, ale  
przyniesie dla naszej ziemi realny rezultat.

## Konwencja polsko-gdańska.

Dosłowny tekst konwencji polsko-gdań-  
skiej, przedłożonej do podpisu delegatom  
polskim i wolnemu m. Gdańska ma brzmie-  
nie następujące:

Główne mocarstwa Ligi Narodów po-  
stanawiają na zasadzie art. 104 traktatu wer-  
salskiego ustanowić następującą konwencję  
między Polską a wolnym m. Gdańskiem:

Zgodnie z powyższym artykułem, ze  
strony Rzeczypospolitej Polskiej delegatami  
wyznaczeni zostali pp. Ignacy Paderewski  
i Szymon Askenazy, ze strony wolnego m.  
Gdańska asaburmistrz Sahn i poseł Schim-  
msr. Po wzajemnej wymianie pełnomocnictw  
i uznania ich za wystarczające, zapadły na-  
stępujące postanowienia:

Art. 1. (dyplomatyczne zastępstwo).  
Przedstawicielstwo dyplomatyczne Rzeczy-  
pospolitej Polskiej w wolnym mieście Gdańsku  
będzie pośredniczyć między Rządem Polskim  
a wolnym m. Gdańskiem.

Art. 2. Rzeczypospolitej Polskiej prze-  
kazuje się kierownictwo spraw zagranicznych  
w m. Gdańska, jakoteż ochronę jego obywa-  
teli w obcych państwach. Ochrona ta doko-  
nywuje się na tych samych zasadach, jak  
obywateli polskich. Paszporty, wystawione  
obywatelom gdańskim zpowinają im opiekę  
Rządu Polskiego za granicą, o ile są zapo-  
trzebne w wazę przedstawiciela Rządu Pol-  
skiego w Gdańsku.

Art. 3. Obywatel lub kilku obywateli  
gdańskich oddań będą do dyspozycji Rządu  
Polskiego, jako urzędnicy konsulatu polskiego  
w tych miejscach, które dla w. m. Gdańska  
mają gospodarcze znaczenie. Urzędnicy ci  
należą do Rządu Polskiego i pod kie-  
rownictwem oraz pewną polskiego konsulatu  
załatwiać będą sprawy mające szczególne  
znaczenie dla w. m. Gdańska.



czeka przewieźć meczajana, który wyprowadzi ich z mąk carskich.

### Porażki bolszewickie.

Ukr. B. pr. z Kamień a Podolskiego: Wojska ukraińskie przerwały front bolszewicki pod Wirnień i Obodniewskima. Przekroczyły one linie kolejową Zmierzynka Kijów i wtargnęły głęboko w etapy rosyjskie w kierunku Boryczowa. Punkt węzłowy Kowiatyn na linii Kijówka Kijów, został zajęty, przez co wojska czerwona straciły łączność z Kijowem i z podstawą operacyjną. Na południe od Zmierzynki został niemyślnie i odziany w kierunku Wapniarki i Tomaszpola. Obsadziliśmy miejscowość Jarugę, przekroczyliśmy rzekę Masłę i maszerujemy na Jampol. Według wiadomości kierującego komitetu ukraińskich powstańców oddziałów, dnia 16 października pod Humanem została pobita dywizja sowieckiej kawalerii, świątka wyłazła na ten front. Rozbrojone ją przyciem powstańcy zdobyli 5 ciężkich armat, 2 lekkie, treny i amunicję.

Przeważna część wojsk sowieckich opuściła już Odessę. Powstańcy oblegają miasto od północy. Linia kolejowa Odessa Zmierzynka znajduje się w rękach powstańców ukraińskich.

Dnia 21 października zajęta została Ozyta, ostatnia wielka miasto, które było jeszcze w posiadaniu syberyjskich kontrrewolucjonistów. Semienow uciekł w samolocie.

Według ostatnich wiadomości z Rosji sowieckiej, na front południowy wysłano 3/4 garnizonu petersburskiego. Dowódcy sowieckiej armii objawiają wielkie zdenerwowanie i postępują bardzo surowo wobec oficerów, zaś do armii południowej przyjeżdżają tylko specjalnie poleceni. Wiele wyższych komend zostało obsadzonych przez podoficerów i szeregowców, których zapatrywania komunistycznie nie ulegają wątpliwości. Uznaje się, że armii zostały obciążone ładunkami i budżet niezdolności wśród robotników.

## KRONIKA

Lwów, 25 października 1920.

### Kalendarz.

Wtorek, 26 października.

Rzym kat.: Ewarysta pap. Gr. kat.: Karpa m. Słowiański: Lutostawa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 41. Zachód słońca o godzinie 4 minut 50.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 stopni.

— Prezydent miasta Józef Neumann, który w czasie podróży z Krakowa, przejeżdżał w wagonie kolejowym i kilka dni musiał pozostać w domu, objął urządowanie.

— Z Wawli. Przy sposobności przebudowy murów operowych w dawnej forte austriackiej przy bramie zamkowej koło barbakanu od strony ulicy Straszewskiego, natrafiono na wczesną w ścianie głębokości, tuż na skale, na resztki konstrukcji szronowych z wielkich bali dębowych szerokościach na heban. Konstrukcja zachowana w wysokości około dwóch metrów, zniszczona przez Austraków w górnej części podczas stawiania obecnej bramy składa się z wiązań, słupów, stojaków i młotów, ustawionych w poprzek dróg na Wawel.

Przy bliższym zbadaniu zachowanej części, prof. Szyzko-Bhusz zdefiniował te resztki, jako pozostałość średnio-wiecznego mostu dojazdowego do bramy zamkowej, przetrwałego dawna forte. Głębokość tej ostatniej odkryto również w obcieniu wykopanym przekopie. W ten sposób miałyśmy tutaj do czynienia z najstarszą ze znanych na zamku konstrukcji szronowych, sięgająca co najmniej czasów Kazimierza Wielkiego. Resztki dalszych podobnych filarów mostowych tkwią jeszcze w ziemi.

— Ministerstwo kolei nadało na stopniujący komunikat: Uprawni są wszystkie instytucje humanitarne, które zajmują się opieką nad żołnierzami polskimi i pracują dla armii w polu i z tego tytułu mają przewidziane w wojnie kolejowe na stały użytek, aby nie później niż do 25 b. m. zwrócić się do nowo utworzonej komisji przydziału taboru kolejowego przy Naczelnym Dowództwie W. P. (szef kolei państwowych) o wymaganie dotychczasowego pozwolenia na nową, względnie uzyskanie takiego zezwolenia, o ile go nie posiadają. Zwraca się uwagę, że instytucje, które do 15 listopada nie postawią się o pozwolenie, będą musiały pozostać w ich

posiadaniu wagony opróżnić i oddać do dyspozycji władz kolejowych.

— (1) Ślub p. Stefana Baczewskiego i komisarza powiatowego z p. Małgorzatą Kwasiewiczówną odbył się w sobotę w kościele św. Mikołaja.

(2) Dalsza akcja pomocy polskiej w powiecie lwowskim! Pod przewodnictwem starosty lwowskiego powiatu p. Zygmunta Zeleskiego odbyło się w Starostwie lwowskim z dnia 20 b. r. trzecie posiedzenie powiatowego Komitetu propagandy Politycznej państwowej.

Podczas posiedzenia przez przewodniczącego, przedstawił zebrałym Referent propagandy Politycznej w powiecie lwowskim, komisarz powiatowy p. Tadeusz Zawistowski przebieg dotychczasowej subskrypcji, której stan z dniem dzisiejszym wyraził ogółem 9 078 443 Mk. z czego przypada 9 000 943 Mk. na 5 proc. długoterminową a 72 500 Mk. na 5 proc. krótkoterminową polityczną.

Do ogólnej kwoty niedoliczono jeszcze potek sub krybowanych przez wymianę dawnych austriackich i w formie ubezpieczeniowych. Do większych subskrybentów lwowskiego powiatu należą: J. A. Baczewski z kwotą 3 142 280 Marek, Emanuel Pollak: 1 323 000 Mk., Franciszek i Marija hr. Czornohowacy 1 000 000 Mk., J. E. Dawid Abrahamowicz 640 000 Mk., Urząd powiatowy i funkcjonariusze Starostwa lwowskiego 194 200 Mk., Walerjan K. Czornowicz 175 000 Mk., Józef Krowka 120 000 Mk., Natan Güseberg 92 000 Mk., D. F. Szekel i M. Karakar 90 200 Mk., Gerbarska Sabina Radomska „Nowosé“ 50 000 Mk., Jan i Stefania Battarowicz 50 000 Mk. i wielu innych.

Dalsza akcja w toka, tembardziej, że wiele gmin z powodu inwazji bolszewickiej nie było w możności ukontynuowania subskrypcji.

W następstwie rozwinętej a ożywionej dyskusji, w której kilkakrotnie zabierali głos obecni pp. Walerjan Krzacunowicz, radca sądu apel. Feliks Orzechowski, Emil Uramski, ks. dziekan Skolicki, Stefania Bitarowiczowa, b. poseł Maślaka, Józef Szoka, Natan Güseberg i inni, uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz o przedłożenie terminu subskrypcji dla lwowskiego powiatu do końca listopada ewentualnie grudnia 1920, aby umożliwić nabycie politycznej tutejszym mieszkańcom, którym inwazja bolszewicka przeszkodziła w spełnieniu patriotycznego obowiązku, a tem samem dać im możność uniknięcia politycznej przynależności.

W końcu uchwalono podjąć się również garliwej agitacji i za 4 proc. Państwową Polityczną Promocyją w znaczącej na lwowski powiat, jako pisemki rozprowadzić: Starostwo lwowskie, Sądy powiatowe, Urzędy podatkowe, Radę powiatową i Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych we Lwowie.

Bezpośrednio powyższej politycznej w lwowskim powiecie już rozpoczęta.

— Grywno. Wydział prasowy komisariatu Białej m. goł. Warszawy komunikuje: Redaktor czasopisma „Gazeta Warszawska“ z Zymant Wasilowski, za umieszczenie w Nr. 258 tego pisma z 29 września b. r. w artykule „Dzień polityczny“ artykułu p. t. „Ustawa karnowa i t. d.“, zawierającego krytykę zarządzeń 1. B. O. P., 2. Naczelnego D. Wódzów, bez poprzedniego przedstawienia do cenzury, podlega karze 5000 Mk. grzywny.

— Związek kas chorych Małopolski i Śląska. Otrzymujemy następujące pismo: Komitety delegatów kas chorych odbyły się we Lwowie dnia 30 października 1920 o godzinie 10 przed poł. w ratuszu na I. p. Sala posiedzeń.

W myśl propozycji sekcji ubezpieczeń Ministerstwa pracy i opieki społecznej, zwołujemy tę konferencję, upraszając wszystkie Zarządy kas chorych o wysłanie delegatów, gdyż nie tylko sprawy obrad są nader ważne ale omówienie tych spraw w obecności decydujących o wykonaniu ubezpieczenia osób może ułatwić i przyspieszyć wprowadzenie w życie nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Na porządku dziennym obok spraw formalnej statuty:

- 1. Przystosowanie istniejących kas chorych do nowej ustawy;
2. Kredyt dla kas chorych na to przedkładać w formie;
3. Restytucja kas chorych, które przestały skutkiem wojny działać;
4. Organizacja wewnętrzna kas chorych.

Upraszając Szan. Zarząd o wskazanie wyśleń delegatów, kreślmy się, na komisję związkową kas chorych Julian Obirek, Bolesław Lewicki, Karol Nacher.

— Wyższe kursa dla kobiet im. Baczewskiego (Kraków, Karmelicka 22) Wzrost kursu z poprzedniej sesji rozpoczęły i pierwszy kurs rysunków, przewidziany na 1 listopada. Na wdziale literackim wykładają w bieżącym roku p. profesorowie: Kallenbach literaturę polską, Falkowski literaturę powszechną, Krąkowski historję Polski, Kompczyński historję

powszechną, Szukiewicz historję sztuki, Harssek historję filozofii.

— Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z powodu rekonstrukcji mostu między Domakyrasem i Janowem nie będzie kursować dnia 26 października b. r. ze Lwowa do Jaworowa pociąg nr. 3254 (odj. ze Lwowa 16:05), zaś 27 października b. r. pociąg powrotny z Jaworowa nr. 3251 (przyjazd do Lwowa 8:55).

— Straszna sbrodnia. Z Krakowa donoszą: Wczoraj rano znaleziono na polu firmy Pomerza za Krakowem kosz, który nieścisłi podziawione zwłoki kobiety. W ciągu dnia inspektor policji Tkacz wyśledził sprawczynię, która jest Eugenja Jabłońska, 18-letnia dziewczyna, która zamordowała w chęci zysku matkę swoją, Rosalję Jabłońska, podziawiała jej zwłoki w piwnicy i wywołała w koszu wózkami za miasto.

— Bolszewicka prorokini. Bolszewizm ma swoją prorokinię. Trocki swoją Egerję. Nazwisko jej brzmi: Olga Goroków. Jest to estetyczna wysławczyna i zasad bolszewickich, która prorokuje wstąpienie wszechświatowego państwa sowieckiego i głosi obecność wojny „świętej“ przeciwko Anglii w Azji. Jest to młoda i dwudziestolatka kobieta. Wady jej jest bardzo silny. Nazywają ją „czerwonym“ Rasputinem“ co stanowi przydomek niejlepszej wróżby.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Pierwsze posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbyło się dnia 30 października b. r. w sali rękopisów B. b. l. o godz. 4 1/2, pod przewodnictwem prof. Władysława A. ranam przedstawił referat p. t. „Kwestja samostanowienia bull. gniczenia“ z r. 1136. Posiedzeniem tem Towarzystwo naukowe rozpoczyna swoją działalność.

### Notatki literacko-artystyczne.

Reportaż Teatru miejskiego. Pojedynka, 25 października, o godz. 7 wieczorem „Początek wojny“, sztuka, po raz trzeci.

### Listopadowa rocznica.

W sali „Gwiazdy“ odbyło się w sobotę wieczorem zebranie delegacji wszystkich polskich zrzeszeń m. Lwowa celem szczegółowego omówienia obchodu rocznicy rozpoczęcia walki z najeźdźcą ukraińskim. W zebraniu wzięli udział reprezentanci: niezwolnieni zalogi obrony Lwowa, Kasy i Kółka literackiego, Kongregacji i Związku kupców, Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, Związku pracowników gminnych, Kapituły ormiańskiej, Klasztoru OP. Bernardynów, Komitetu „Kawalerji Orła“, Ochronki im. Piłsudskiego, Ligi Kobiat, Rady robotniczej P. P. S., Sokół, Maciszki i Sokola II. i IV., Małopolskiej straży obywatelskiej.

Na przewodniczącego obrane wybrano z 1862 roku por. Kępczyńskiego sekretarzem p. J. Kóbczyńskiego. Projekt programu obchodu przedstawił por. Nowi. W sobotę 30 b. m. w kościele św. Elżbiety odbyły się uroczystości. W niedzielę 31 b. m. wzięcie udziału w paradzie i odjazd Radzie miejskiej, wieczorem 7 akademja w Domu katolickim o godz. 9 tradycyjnie zebranie w szkole Sienkiewicza. W poniedziałek 1 listopada słobozna wzniesiona na mogiłach poległych.

Obecna dyskusja wywiązała się nad kwestję, czy 1 listopada należy świętować w dzień zwycięstwa z dnia 22 listopada, czyli też zająć się obu uroczystościami oddzielnie R. Kawicki, p. Murczyński, delegat M. S. O., nr. Szepelak i inni proponowali rozłożyć obie uroczystości i całą wagę połowy na dzień 22 listopada, jako dzień triumfu i ob. h. d. g. wiano całej polskiej wspólnoty: zaś 1 listopada poświęcić pamięci tych, którzy stanęli w walce o polskość Lwowa pierwsi padli.

Delegat lwowskiego Teatru żołnierskiego, p. Na her przypomina, że celem zabrania jest dzień 31 października. Uroczystość ta ma być czysto żołnierska, dla wojskowych żołnierskich. Przedstawiciele społeczeństwa zaproszono na to, by przegłoszono w uczczeniu dnia, który i społeczeństwo wiarsa dotychczas jako przegrany triumfu 22 listopada. Radzi więc w dyskusji ograniczyć się do dnia 31 października.

Prof. Kacharski podkreśla potrzebę wsobidziwnia przy realizacji programu z władzami szkolnymi, które na sobotę muszą wydać potrzebne zarządzenia, zwłaszcza, że obrona Lwowa była w lwiej części dziełem uczniów. Gdy dyskusja stała się nieco rozbieżna rad. Laskownicki propozycję podjął uroczystości, przyczem naley wyłonić komitet wykonawczy, który zajmie się przedwszystkiem dniem 31 października i 1 listopada, dopiero następnie zaś w porozumieniu z Radą miasta dzień 22 listopada. Ponadto trzeba porozumieć się z Radą szkolną krajową.

W myśl wywodów rad. Laskownickiego dyskusję zamknięto i przystąpiono do stworzenia ściślejszego komitetu, który się zaimie wykonaniem programu. Zebranie tego organu egzekutywnego odbędzie się dzisiaj.

### Telegramy P. A. T.

#### Minister spraw wojskowych w podróży.

Kraków. Wczoraj rano przybył do Krakowa Minister spraw wojskowych gen. Sosakowski. Na dworcu przywitał go Ministera generałowie i starosta Kowalikowski.

Minister był obecny na poranku dla żołnierzy w teatrze Słowackiego, następnie odjechał sam obodem do Zakopanego celem odwiedzenia brata, który przebywa tam jako chorzy w szpitalu wojskowym.

#### Echa zgonu Rudolfa Starzewskiego.

Kraków. Wczoraj wieczorem odbył się pogrzeb Rudolfa Starzewskiego, redaktora „Głosu Przybyło“ ba dno wielu przedstawicieli świata literackiego, dziennikarskiego i naukowego, duchowieństwa Białej, miasta i przyjaźni smarłego. W gronie obecnych był także gen. Haller. Po odprawieniu modłów nad zwłokami przemówił imieniem stronnictwa konserwatywnego i przyjaźni Zdzisław hr. Tarnowski, imieniem grona redakcyjnego „Głosu“ redaktor Beausé imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich redaktor Kompiński, a imieniem wydawców i redaktorów krakowskich dr. Battaglia.

#### Walka wyborcza w Ameryce.

Amsterdam. (Wolf). Waszyngtoński korespondent „Times“ donosi, że kampanja wyborcza w Ameryce doszła do szczytu napięcia. Oprócz kierujących p. litków partyjnych objęte są około 30 000 mowców kraj, aby agitować bądź to za Hardingiem, bądź za Cozem. Powez-chnow jest zdanie, że jeżeli nie zajdą jakieś wypadki nieoczekiwane, w dniu 2 listopada zwyciężą przy wyborach republikańscy znaczną ilością głosów.

#### Na Dalekim Wschodzie.

Amsterdam. (Wolf). Korespondent „Times“ w Pekinie donosi, że 10 000 wojsk japońskich z Władywostoku wkroczyło w granice Mandżurji celem obrony interesów japońskich. Chiny zawiadomiły wobec tego Japonję, że także bez jej pomocy będą w w możności utrzymania porządek i spokój.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

### NADESLANE.

Na tę rubrykę nadawcy nie biorą odpowiedzialności.

XX APOLLO XX
Dziś po raz pierwszy!
MIA MAY
w przepysznej, pełnej humoru komedji
w pięciu aktach p. t.
Dentystka
We wtorek i środę z powodu
koncertów tylko do godziny
7-30 wieczorem.

Banque de Reumains de Commerce et de Credit de Prague
Tow. Akc. w Bukareszcie rue Lipscaul 2.
Kapitał akcyjny: rum. Lei 20,000.000
poleca się
do przeprowadzania wszelkich transakcji bankowych i handlowych na warunkach bardzo korzystnych.
Interesuje się specjalnie eksportem wszelkich towarów z Rumunii, Bessarabji, Bukowiny, Siedmiogrodu i Banatu do Polski oraz importem z Polski do nazwanych krajów.

**Różne obwieszczenia.**

L. 13878/1920 (9560 3-3)

**Wzywianie.**

Dnia 26 września znalazł funkcjonariusz policji państwowej przy sposobności sprawdzania dokumentów podróży u osób przybyłych z Rumunii w pociągu na stacji kolejowej Świątynia - Zduńca 2 paczki tytoniu zagranicznego wagi 800 gr. i paczkę banknotów wszystkich w sztukach po 3 rubli razem 2.391 rubli.

Ponieważ nie jest znany właściciel tych przedmiotów, wzywa się niniejszym osoby, która mogłaby sobie rościć do nich pretensje, aby do dnia 30 zgłosiły się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyży, gdyż w razie przeciwnym postąpi się z tymi przedmiotami podług prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyża, dnia 13 października 1920.

Prez. 29284/20 (9593 1-3)

**Obwieszczenie.**

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszym, że p. Władysław Jarski zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 notariuszem w Zaleszczykach, złożył dnia 28 września 1920 przysięgę słuźbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Prez. 30629/20 (9594 1-3)

**Obwieszczenie.**

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszym, że p. Stanisław Ślawik zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notariuszem w Kopyczynicach, złożył dnia 28 września 1920 r. przysięgę słuźbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Prez. 30476/20 (9595 1-3)

**Obwieszczenie.**

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszym, że p. Henryk Fiedler, notariusz w Brzeczach wskutek przywołanego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 przeniesienie go na urząd notariusza w Rohatynie z datą 4 października 1920 z urzędowania w Brzeczach ustępuje, a dnia 5 października 1920 urzędowanie w Rohatynie obejmuje.

Lwów, dnia 28 września 1920.

**Konkursa.**

L. 782/20 (9556 3-3)

**Konkurs.**

Celem obsadzenia posad notariusza w Brzeczach i Zborowie, ewentualnie w innej miejscowości w okręgu lwowskiej apelacji, wskutek przeniesienia opróżniła się mogąca, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że kompetencja o jejną z powyższych posad, mają wniosek należycie udeklarowane podania do właściwej Izby najdalej do dnia 15 listopada 1920 r.

Izba notarialna.

Lwów, dnia 20 października 1920.

**Wyroki prasowe.**

Pr. 226/20. (9596)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sędzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 264 z dnia 20 października 1920 w artykule pod tytułami: „Jak pracowało państwo polskie w Rymie w czasie inwazy bolszewickiej” w całości zawiera znamiona zbrodni wybitku z §§. 300 i 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 19 października 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 498 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 20 października 1920.

**Firmy.**

Firm. 1072/20 Stow. III. 12. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z niograniczoną poręką w Regulicach. Osłonkowi dyrekcji wystąpili: Franciszek Kappia, Szymon Kakuśka. Osłonkowi dyrekcji wybrani: Józef Litwiński z Regulic i Tomasz Ozak z Grojca. Data wpisu: 17 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 15 lipca 1920. (8744)

Firm. 952/20 Od. C. III. 174. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka handlowa Zjednoczenie Ziemiaków z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich produktów rolniczych, sprzętów i maszyn wogóle artykułów potrzebnych do prowadzenia gospodarstw rolnych i leśnych jak nie mniej przedmiotów codziennego użytku, potrzebnych bądź dla właścicieli tych gospodarstw bądź dla osób u nich zajętych. Forma spółki: Spółka w myśl austr. ust. z 6 marca 1908 Dz. p. p. L. 58 oparta na kontrakcie d. to Kraków, 24 marca 1920 LR. 6437. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 505.000 koron wpłacony gotówką. Zawiadowcami ustanowiono: Antoniego hr. Petockiego właściciela dóbr w Olaszy i Stanisława Fihauera właściciela dóbr w Brusniku, zastępcą zawiadowców p. Romana Włodka, właściciela dóbr zamieszkałego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 1. 5. Podpis firmy w ten sposób: że pod brzmieniem firmy napisaniem ręcznym lub na maszynie, wydrukowanym, lub też wyciśnięciem stampila zamieszczają swe podpisy zbiorowo objaz zawiadowcy, lub jeden zastępcą, lub wreszcie zawiadowca i prokurysta ten ostatni z dodatkiem pp. Dnia wpisu 15 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 12 czerwca 1920. (8743)

Firm. 1043/20 Sp. II. 314. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: L. Süßera. Syracowie handel win w Krakowie. Wystąpił jawny spółnik Benedykt Süßer, odtąd właścicielami są: Salomon Süßer i Bernard Süßer objaz do samodzielnego zarządzania firmą uprawnieni. Dnia wpisu: 15 lipca 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddz. II. Kraków, dnia 15 lipca 1920. (8800)

Firm. 699 Rg. C. III. 83. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Budy żelazne” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Eisenerze” Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) poszukiwanie i wydobycie minerałów z przedewszystkiem rudy żelaznej i ich eksploatacja na terenie Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim i tej części Królestwa Polskiego, która we wrześniu 1918 r. znajdowała się pod okupacją austriacką, b) nabywanie wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych i wykonanie tychże na terenie pod a) wymienionym, c) obrabianie i przetwarzanie wydobytych minerałów w własnych i wydzielonych zakładach przemysłowych i odsprzedaż produktów surowych ostatecznych, lub pośrednich osobom trzecim, d) współdziałanie w przedsiębiorstwach pod c) wymienionych, h) zakładanie filji, e) wszystkie czynności prowadzące do zrealizowania celów pod a) b) c) d) wymienionych w granicach obowiązujących ustaw. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z dnia 26 września 1910 L. rep. 4286. Czas trwania: nieograniczony. Wysekość kapitału zakładowego: 200.000 koron w całości wpłacony. Uprawnieni do zastępowania: dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurysta. Zawiadowcy: pp. Tadeusz Filippi, dyrektor Banku przemysłowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim we Lwowie, — w Krakowie zamieszkały. Jan Naturski, zawiadowca Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tep-gye” spółka z ogr. odpow. w Krakowie, w Krakowie zamieszkały i dr. Lucjan Super, prokurysta Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim we Lwowie zamieszkały (Bank krajowy). Podpis firmy następuje w ten sposób: że pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną, lub wyciśniętą z zapomocą pieczęci firmą spółki dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurysta umieszczają swe podpisy. Prokuryści: p. Władysławowi Bizańskiemu, na-

zwałnikowi wspólnej reprezentacji Banku państwowego i Banku krajowego zamieszkały w Dąbrowie. Ogłoszenia: następująco będą za pomocą listów poleconych pod adresem wszystkich spółników. Spółka ma B. dę zarządcą złożoną z 5 członków. Dnia wpisu: 21 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 20 listopada 1919. (8713)

Firm. 1072/20 Sp. II. 646. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru spółek wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kasa Oszczędności miasta Krakowa. Prokuryści: Józefowi Dorawskiemu, zastępcy naczelnego buchaltera tejże Kasy. Dnia wpisu: 15 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 9 lipca 1920. (8797)

Firm. 304/20. Stow. VI. 8. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Zakliczyn. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych Stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 9 maja 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów, potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczanie ich w sposób hurtowy Sklepem Kółek rolniczych i innym drobnym sklepem lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały, b) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych członków, c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja. Do pierwszego zarządu wybrano: pp. Jana Szatkę, ks. Franciszka Jaaasa i Władysława Bzapeckiego jako stałych członków oraz Michała Dydyńskiego, Jana Samolewicza i Michała Szczurka jako zastępców. Pod wyciśniętą stampila firmą podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia w przewodniku Kółek rolniczych oraz w Te kalu stowarzyszenia. Udział członka wynosi 100 Mp. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 3 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 26 maja 1920. (8732)

Firm. 948/20. Oddział C. III. 184. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Brzesko. Brzmienie firmy: Związek rzemieślników i masarzy dla skupu skór, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: skupywanie skór surowych, tudzież handel ubocznymi produktami zwierzęcymi. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie spółki d. to Brzesko 9 czerwca 1920 LR. 36. Kapitał zakładowy spółki wynosi 66.000 kor. gotówką wpłacono 22.000 kor. Spółkę zastępują zbiorowo zawiadowcy Stanisław Piernuski i Franciszek Marzec w Brzesku, a firmę Spółki będą podpisywali w ten sposób, że pod brzmieniem firmy pod brzmieniem firmy podpisają zbiorowo swe imię i nazwisko. Dnia wpisu: 28 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, dnia 23 czerwca 1920. (8734)

Firm. 1112, 1113 i 1114/20 oddz. C. III. 197. Dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Dietla 45. Brzmienie firmy: Hamnie Towarzystwo dla skór i obuwi. Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zakłady filjalne utworzone w Kołomyży, we Lwowie i w Przemyśle. Dnia wpisu 19 lipca 1920

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, dnia 17 lipca 1920. (8737)

Firm. 1009/20 oddz. C. II. 234. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Wawel-Naftowa spółka z ogr. odpowiedzialnością. Uchwała spółników z 8 listopada 1919 L. B. 2831 postanowiono likwidację spółki a uchwałą z dnia 12 czerwca 1920 LR. 82 ustanowieni zostali likwidatorami Henryk Frąkel i Rudolf Buschill, przemysłowcy w Krakowie którzy będą podpisywali firmę, w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczają zbiorowo swe podpisy. Wiarzycieli spółki

wzywa się by zgłosili swe wierzytelności u likwidatorów. Dnia wpisu 9 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, dnia 5 lipca 1920. (8738)

Firm. 1102/20 B. I. 128. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i spółek. Wpisano do rejestru oddział B. co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krakowski Bank Komercojalny Towarzystwo akcyjne w Krakowie. Kapitał akcyjny w skutek przeprowadzenia podwyższenia kapitału akcyjnego z 2.000.000 kor. na 6.000.000 kor. wyniesi 6.000.000 kor. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 7 stycznia 1920 i uchwałą Rady zawiadowczej z 19 lutego 1920 zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Skarbu d. to Warszawa data 31 maja 1920 L. 42394/731 postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny na 20.000.000 Mkp. przez emisję 56.428 sztuk nowych akcji po 280 Mkp. Dnia wpisu: 26 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, 23 lipca 1920. (8741)

Firm. 1047/20. Oddz. A. III. 128. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddz. A. Siedziba firmy: Kraków, ul. Stradom 27. Brzmienie firmy: Józef Halberstadt. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kantoru wymiany. Właściciel: Józef Halberstadt w Krakowie, Stradom 27. Dnia wpisu 1 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 1 lipca 1920. (8742)

**Edykta**

**W sprawach uznania za zmarłego.**

T. 228/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julian Tracz ur. 28 lutego 1872 w Orljanach pow. Buczac, powstany z wybuchem wojny światowej w r. 1914 jako żołnierz do służby przy armji austr., dostał się w r. 1915 w walkach pod Przemyślem do niewoli rosyjskiej i przebywał tam w Sardopolaku gub. Samarska. W tym samym roku zachorował, poczem odwołano go do innej miejscowości i od tego czasu nie ma żadnej wiadomości o jego życiu.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Aleksandry Tracz we Lwowie wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowni.

Juliana Tracza wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na powony wniosek po dniu 15 grudnia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 27 maja 1920. (9644)

T. 269/20 (3). Roman Jarema syn Dmytra i Katarzyny, urodzony w Fosadzie rybołwskiej 29 września 1894, jako jeńiec wojenny umrzeć miał 1 kwietnia 1916 na Syberji.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Jaremy postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 6 miesięcy od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sądowni udzielone wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie na sądownie powony wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemyśl, 26 sierpnia 1920. (9440)

T. 29/20 (5) Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Augustyn Mokrzyński syn Wojciecha i Magdaleny, urodzony w Rudolowicach 26 lutego 1890, jako żołnierz 90 pp. w czasie patroli 1914 roku pod Lublinem zaginął i nie daje żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., zarządza się na wniosek Stanisława Mokrzyńskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielone wiadomości o zaginionym sądowni albo p. dr. Schutzmannowi, adwokatowi w Przemyśle, którego ustanawia się kuratorem,

Augustyna Mokrzyńskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym czasie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemysł, 17 lipca 1920. (9426 1-3)

T. V. 64/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dyrkacz urodzony w Siedlecu, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i 21 czerwca 1916 pod Obłopiacami obok Lucka miał zginąć.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anieli Dyrkaczowej w Siedlecu Sp. Przeworsk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, albo kuratorowi p. dr. Krzyściakowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Michała Dyrkacza wzywa się, aby przed niniejszym wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Po dniu 30 stycznia 1921 roku sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Rzeszów, 30 czerwca 1920. (9484)

T. 255/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Koskowskirelaks w Rudziecach, także urodzony w roku 1875 dnia 24 stycznia zamieszkały i przy należny, jako żołnierz armji austriackiej został ciężko ranny w r. 1914 pod Przemysłem. Od r. 1914 brak o nim wszelkiej wiadomości.

Można zatem przyjąć iż sądzić warunki ustawowego domniemaniasmierci w myśl § 24 L. 3 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Koskowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10 sierpnia 1903 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo p. adw. dr. Józefowi Schmidkowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Jana Koskowskiego wzywa się, aby się stawił przed podpisanymsądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 22 czerwca 1920. (9573)

T. VI. 256/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tomczyk, syn Wicentego i Tekli, małż. pokoju z Kurdwanowa, urodzony w r. 1886 w Siarczanej górze pow. Podgórze, przydzielony w r. 1914 do 16 p. posp. ruszenia, nie daje znaku życia; według zawiadomienia kadry likwidacyjnej tego pułka zaginał w listopadzie 1914 pod Kosycami.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemaniasmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Magdaleny Tomczyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Romanowi Bogdanianu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego.

Jana Tomczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanymsądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.  
Kraków, 31 sierpnia 1920. (9507)

T. V. 88/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Walenty Kucyja urodzony w r. 1887 w Malawie, syn a. p. Józefa i Franciszki, wstąpiwszy w szeregi 17 p. obr. kraj., w czasie mobilizacji w r. 1914 walczył na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli do Ujazdu Gdrowskiego. Rozkaz Nr. 4, datę dnia 3 sierpnia 1917 umarł, co stwierdził nieoznaczony świadek Jan Dziubek z Widelki.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Walenty Kucyja poniósł śmierć przeto na prośbę Katarzyny z Kucyjaów Kunyszowej z Malwy wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomono sąd albo kuratora p. adwokata dr. Paskowskiego aż do dnia 12

stycznia 1921 o zaginionym Walentym Kucyju. Po upływie powyższego czasu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 13 czerwca 1920. (9469)

T. VI. 253/20 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Antoni Stefan dw. im. Janowski, syn Ferdynanda i Krystyny, ślusarz z Bochaj, urodzony także w r. 1895, przydzielony w r. 1914 do 4 pułku artylerji polowej, wykazany jest w 10 oddziale strat likwidującego ministerstwa wojny w Wiedniu jako poległy w czerwcu 1918 koło Grisolera; od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Ferdynanda Janowskiego w Bochaj wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd rozstrzygnięte ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, 14 września 1920. (9519)

T. 1/20 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Ohlaniowa ze Starej wai wniośca o uznanie się za jej Stanisława Ohlenia za zmarłego. Zeznań świadka Mikołaja Ohlenia wynika, że Stanisław Ohlón jako żołnierz b. armji austro-węg. dostał się do niewoli rosyjskiej i we wrześniu 1915 r. zmarł on w szpitalu w mieście Kazaniu.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1888 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 29 lipca 1920. (9242)

T. 235/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marya sam. Dufan os z Horozanany wielkiej wniośca o uznanie brata jej Wasyła Dufanosa syna Hawryły za zmarłego. Z zeznań świadka Ika Dumytryszaka wynika, że Wasył Dufanosa syn Hawryły umarł we wrześniu r. 1914 w pewnej wsi na Węgrzech.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1888 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, 29 lipca 1920. (9242)

T. IV. 80/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Gałuska syn Michała i Salomei, urodzony w r. 1883 w Strykowie pow. Żywiec, żołnierz 16 w., ostatnią wiadomość dał w listopadzie 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Wiktorji postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Michała Gałuskę wzywa się, aby przed niniejszym wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, 28 czerwca 1920. (9127)

T. 104/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Krywiak syn Onufrego, urodzony 23 sierpnia 1887 i zamieszkały w Bertnikach Sp. Tarnacek, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. armji, odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemaniasmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128 i 129, przeto zarządza się na wniosek Mariji Krywiak w Bertnikach postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Janowi Wierzbowskiemu, adwokatowi w Stanisławowie, którego ustanawia się ku-

ratorem, a zarazem obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Ilka Krywiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanymsądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tuż na ponowny wniosek po dniu 30 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 27 lipca 1920. (9526)

T. 174/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ilko Dobrowolskiego z Uciecia Iko Dobrowolski syn Iwona i Mariji, rot. gr. kat., na dniu 28 stycznia 1881 w Ucieciu urodzony, został w czerwcu 1915 powołany do austr. służby wojskowej, a wedle zeznań świadka Wasyla Marunyszyna został Ilko Dobrowolski na froncie walczył z początkiem 1918 racjonem odtamkiew skały w bok i do 24 godzin w obecności świadka zmarł.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Ilko Dobrowolski poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek żony jego Pani Dobrowolskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego, jakoteż celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązany. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się p. adw. dr. Rabinowicza w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomono sąd lub p. adw. dr. Rabinowicza w Stryju aż do dnia 1 marca 1921 o zaginionym Ilko Dobrowolskim.

Po upływie powyższego czasu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 2 sierpnia 1920. (9581)

T. 175/26 (3). Michał Trubycz syn Dymitra i Mariji, urodzony w Zawadowie 14 listopada 1886, jako żołnierz padł w bitwie okole B. k. g. Narodzina 1814 koło Tarnowa trafiony kulą karabinową.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1888 Dz. p. p. Nr. 20 i z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Parani Trubyczowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Emilowi Mergenernowi, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Michała Trubycza wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemysł, 19 lipca 1920. (9431 1-3)

T. IV. 88/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tomasz Kras z Ohojnika w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914 na 1915 został uprowadzony w lutym 1915 r. przez Bojan jako zakładnik, względnie szpieg. W drodze przez Tarnow-Jasie od Strzykowa Tomasz Kras zachorował w Jasie, a następnie w czasie noclegu w Strzykowie umarł. Wypadek śmierci Tomasza Krasa stwierdził zaprzysiężony świadek Franciszek Sowa i Władysław Bijak.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Tomasz Kras poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Krasowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomono sąd albo kuratora p. adwokata dr. Tadeusza Tertila, aż do dnia 15 lutego 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnów, 15 września 1920. (9558 2-3)

T. IV. 6/19 (7). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jakóba Korab, Emilji Golebiowskiej i Michałaj Orzechowskiej i pismem dziekanatu polowego Dowództwa okręgu generalnego w Krakowie z 5 listopada 1915 L. 878x wykazano zostało, że Franciszek Gudek noszący pseudonim „Zar”, syn Józefa i Rwy, urodzony 11 czerwca 1893, wyjechał w sierpniu 1914 na wojnę jako legionista formacji Piłsudskiego i miał zginąć w październiku 1914 pod Laskami (Kongrowka), a od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Franciszek Gudek noszący w legionach pseudonim „Zar” poniósł śmierć, przeto na prośbę Jakóba Koraba, jako usta-

nowionego przez sąd Frysstaeki zastępcę, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomono sąd lub kuratora dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jasie, aż do dnia 20 października 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, 22 czerwca 1920. (9541 2-3)

T. 235/20 (4). Grzegorz Goron syn Antoniego i Mariji, urodzony w A. lamowskiej Woli 2 września 1886 r. jako żołnierz brał udział w bitwie pod Izbębną d. 2 września 1914 i zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 ustawy cywilnej i ustawy z dnia 16 lutego 1888 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Goron postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bastowi, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Grzegorz Goron wzywa się, aby przed niniejszym wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciu miesięcznego czasu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemysł, 2 września 1920. (9436 2-3)

T. 236/20 (3). Grzegorz Bałycz syn Grzegorza i Katarzyny, urodzony w Arimowskiej Woli 17 maja 1874, jako żołnierz dostał się w r. 1916 do niewoli rosyjskiej i od 1917 r. nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, w myśl § 24 ust. cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1888 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Mariji Bałyczowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Bethauerowi, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Grzegorz Bałycz wzywa się, aby stawił się przed podpisanymsądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemysł, 2 września 1920. (9437 2-3)

T. 295/20 (3). Mikołaj Styła syn Mikołaja i Mariji, urodzony w Bożubowicach w r. 1891, jako żołnierz walczył w zimie 1915 roku w Karpatach i zginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Mariji Salamachowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Scheinbachowi, adwokatowi w Przemyslu, wiadomości o powyższym wymienionym.

Mikołaja Styła wzywa się, aby przed niniejszym wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesięcznym czasie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemysł, 18 września 1920. (9441 2-3)

T. IV. 5/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Iwana Dyka, Anny z Dyków Skimkowej, Hrycia Rymarzeca, Wasyla Majnicza, oraz Mariji z Sirałów Dykowej stwierdzono zostało, że Wasyl Dyko syn Piotra i Anny urodzony dnia 18 stycznia 1863, wyjechał przed 26 laty z rodzinnej wsi Wolewca do Ameryki i od przeszło lat 10 nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto na prośbę żony Mariji z Siwaków Dykowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do dnia 1 stycznia 1921 albo sądowi albo p. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, adw. w Jasie, którego zarządem ustanawia się kuratorem wężła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przewo-  
dzeniu dowodów sąd orzekał ostatecznie  
o wniesiu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, 26 paździer. 1919. (9567 3-3.)

T. 260/20 (3). Zarządzie postępowania  
selem udowodnienia śmierci. M. Kolaj Mur-  
zyn syn Stefana i Anny, urodzony w Żaluz-  
ce w Jaworow m 17 grudnia 1857, w czasie  
ogólnej mobilizacji w roku 1914 wyjechał z  
wojakiem jako podwódca, w Tarnowie 1914 r.  
zachorował i w szpitalu umrzeć miał.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne,  
że osoba wymieniona posiada śmierć, zarzą-  
dza się na wniosek Tomka Muryna i Olek-  
w Huta postępowanie, selem udowodnienia je-  
śmierci, a zarazem ogłasza się wzywaniem  
zobowiązanym do 6 miesięcy od ogłoszenia w „Ga-  
zecie Lwowskiej” albo sądowi albo p. dr.

Rosaszewski, adwokatowi w Przemyślu,  
którego ustanawia się kuratorem, udzielono  
wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego terminu sąd  
orzekał ostatecznie o wniesiu.  
Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 29 lipca 1920. (9489 3-3.)

# Fabryka i Rafinerja Cukru Towarzystwa Akcyjnego w Chodorowie.

## Podwyższenie kapitału akcyjnego

**z Kor. 15,000.000, t. j. Mk. 10,000.000 na Kor. 30,000.000, t. j. Mk. 21,000.000.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Fabryki i Rafinerji Cukru Tow. Akc. w Chodorowie, uchwaliło na dnia 31 maja 1920 roku podwyższyć kapitał akcyjny wynoszący obecnie K. 15,000.000, t. j. Mk. 10,500.000 i rozłożony na 75.000 sztuk akcji o K. 15,000.000 t. j. Mk. 10,500.000 do wysokości K. 30 000 000, t. j. Mk. 21,000.000 w drodze emisji 75.000 sztuk nowych akcji po K. 200, t. j. Mk. 140 im. wartości, gotówką pełną wpłacić się mających i na okaziciela opiewających, pod warunkami, które ustali Rada Zawiadowcza.

Na podstawie tego upoważnienia zatwierdzonego postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 czerwca 1920 r. P. P. 505/20, uchwaliła Rada Zawiadowcza Towarzystwa podnieść kapitał akcyjny do wysokości K. 30,000 000, t. j. Mk. 21,000 000 przez emisję nowych 75.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po K. 200, t. j. Mk. 140 im. wart. i w tym celu ogłasza publicznie, subskrybując na akcje IV. emisji pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji, w ten sposób, że na każdą jedną akcję I-szej (zredukowana) II-giej lub III-ciej emisji, mają prawo pobrać 1 akcję IV. emisji.
2. Akcje nieobjęte przez dotychczasowych akcjonariuszy zostaną przydzielone nowym subskrybentom, przez Zarząd Towarzystwa, wedle swobodnego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
3. Prawo poboru zgłoszonym i wykonanym być musi w czasie od 15 do 31 październik 1920, a to pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające będą mogły być uwzględnione tylko na równi i na warunkach ze zgłoszeniami nowych subskrybentów.
4. Kurs emisyjny akcji wynosi, dla starych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru K. 600, t. j. Mk. 420 zaś dla nowych K. 800, t. j. Mk. 560 za sztukę.
5. Zgłoszenie nowych akcjonariuszy przyjmuje się w czasie **od 1 do 15 listopada 1920.**
6. Cena kupna objętych z tytułu prawa poboru względnie drogą subskrypcji akcji, musi być równocześnie z zgłoszeniem wpłaconą w całości w gotówce.
7. Repartycje nowych akcji przeprowadzi Zarząd Cukrowni, wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji, w każdym razie najpóźniej do 30 listopada 1920, przy czym w pierwszym rzędzie będą uwzględnieni plantatorzy buraków cukrowych, którzy wykażą się poświadczeniem Cukrowni w Chodorowie, że zawarli pięcioletnią umowę na plantacje i odstawę buraków.

Zgłoszenia na akcje przyjmuje Polski Bank Przemysłowy dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, i filja jego w Krakowie.

**OD ROKU 1880  
ISTNIEJĄCY  
HANDEL  
HERBATY I KAWY**

**Edmunda Riedla**  
Lwów, Rutowskiego 3  
poleca

**Herbatę Angielską**  
w najprzedniejszych gatunkach.

**Galicyskie Karpackie Naftowe Tow. akcyjne**  
dawniej **Bergheim & Mac Garvey.**

Na dniu dzisiejszym odbyło się w Gliniku marsz. pol-  
skim 25-te Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Karpackiego  
Naftowego Towarzystwa akcyjnego, dawniej Bergheim & Mac  
Garvey, na którym obecnych było 10 akcjonariuszów repre-  
zentujących 23880 akcji.

Czysty zysk w ubiegłym roku gospodarczym wynosił  
po odpisaniu K. 5,000.000 — K. 4,356.173-94.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie, jakoteż  
wnioski na dotację funduszy rezerwowych i uchwaliło  
wypłacić zaproponowaną dywidendę po 100 K. = 70 Mk.  
od jednej akcji.

Następnie wybrano p. Jacques Théry na członka Rady  
zawiadowczej Towarzystwa, oraz zatwierdzono kooptację  
Pp. Alfreda Breuvert, Etienne Caudrelier, Georges Pollet  
i Augustyna Witzig na członków Rady zawiadowczej.

### Konkurs.

W Zakładzie sierot i ubogich Fundacji Sta-  
nislawa hr. Skarbka w Drohowsku, jest do  
obsadzenia posada Dyrektora Zakładu z pobo-  
rami według umowy z wolnym mieszkaniem,  
opalem i światłem.

Podania, które wnosić należy najpóźniej do  
15 listopada 1920 w Kuratorji Fundacji (Lwów  
Gmach Skarbowski) zawierają mają dotychcza-  
sowy bleg życia kandydata wraz z świadectwami.  
Pierwszeństwo mają wykazujący się kwa-  
lifikacją pedagogiczną tudzież praktyką odbytą  
w kierunku podobnym Zakładem.

**ZEGARMISTRZ**  
**M. HENNER**  
Lwów, ul. Pańska L. 6.

Przyjmuje wszelkie reparacye,  
za złoto i srebro płacę naj-  
niższą cenę

Długo do krycia dachów po  
cenach hurtowych poleca  
„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Motor Diesla nowy 80 koni  
oraz kilka benzynowych,  
gazowych i repnych poleca  
„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Pracownia sukien i ko-  
ferek damskiej przy-  
jmuje samowienia na wszelką  
robotę, oraz przyjmuje się prze-  
rabiania ul. Walsowa 19,  
w sklepie komisowym „OKA-  
ZJA”. 9202

### LEKARZ-DENTYSTA

**Dr. M. Wiktor**  
przy placu Maryackim L. 7  
w zblęgu ul. Kopernika

ordynuje w chorobach zębów,  
jamy ustnej, gardła i nosa.  
Wynawiera zębów bez bólu.  
Pracownia ortodontycznych zębów  
z kauszkiem, wstęgi i platyną  
złoty i srebrny od 2000 bez przerw.

Damskie, męskie i dzie-  
cięce kapelusze, hurto-  
wnie i opielowo, stare prze-  
rabiamy na najnowsze fasony  
Pracownia garnit. genar. zask.  
Pierwszej parowej fabryki  
Tow. kapeluszników, składni-  
ca Lwów, Kościelna 8, gmach  
teatr. wyrobnieliści.

**Krochmal ryżowy**  
t. zw. „Fiuma”, pierwszej sorty,  
poleca Składnica Spożywcza  
STANISŁAW ZIEMBIŃSKI, Fredry 9

### Komunikat.

Z powodu podwyższenia wynagrodzenia za  
wzrost ustala się cena za jeden boczek chleba  
kuchennego na 10 Mk 50 fen., zaś chleba białego  
na 28 Mk. za bochenek. Ceny te obowiązują przy  
sprzedaży na kartki chlebowe Nr. 4 tj. od dnia  
27 października 1920.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

**DRUKI gminne, parafialne,  
metrykalne i inne**  
do babyła w drukarni  
**Ignacego Jaegera**  
we Lwowie, ul. Sykatuska L. 33.

**HURTOWNIA dla KONSUMÓW**  
Sp. z ogr. por. Lwów, ul. Romańskiego 11.  
**ODDZIAŁ TOWARÓW WŁÓKNISTYCH.**

Otwarta od 10-11 od 4-6.  
Sprzedaż detaliczna dla osób prywatnych bez ograniczenia  
artykułów włóknistych i obuwi dla robotników.  
Najtańsze źródło zakupna.

**Kapelusze dla Pań i Panów**  
ostatniej kreacji w najlepszych gatunkach po cenach  
fabrycznych poleca Pierwsza Kraj. Fabryka Kapeluszy  
**Rudolfa Neuwelta**  
we Lwowie, ul. Balonowa L. 3 (przystanek tramwaj. HG).  
Przerabia i farbuję wszelkie kapelusze najstaranniej  
na najnowsze fasony.

L. M. 33.878.1920 L.

### Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem  
do powszechnej wiadomości, że Dyrekcja Policji we Lwowie  
dopieła o znalezieniu kilkanaście torebek, portfelów z drob-  
nymi kwotami, kilkunastu kw. i p. eniętych, pierścionków,  
legitymacji, dokumentów, książeczek wka. rowych, skularów,  
świadectw, metryk, zegarka, dokumentów wojskowych, torby  
z bucikami, oraz książeczek robotniczych. Po przedmioty  
wyżej wymienione nikt się nie zgłosił. W celu wykazania  
prawa własności ewentualnie odobraia tych przedmiotów,  
zadecy ineresowani zgłosić się w burze Depart. I. Magi-  
stratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

Lwów, dnia 29 września 1920.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

**Kupujcie 4-procentową Polską Pożyczkę Premjową!**

**FIRMA SPEDYCYJNA**  
**GOLDSTAUB i LAUF**  
z oddziałami w Wiedniu, Krakowie i Łodzi  
zawładania P. T. Kupoów

**o otwarciu oddziału  
WE LWOWIE,**  
przy ul. Jagiellońskiej L. 15

**SPECIALNOŚĆ FIRMY:** Regularne wozy zbio-  
rowe z Wiednia i Łodzi 2 razy w tygodniu,  
z Krakowa codziennie z wyjątkiem niedziel  
i świąt. Zaliczowanie towarów w Wiedniu,  
Krakowie i Łodzi. Zlecenia dane we Lwowie,  
wykonuje się przez własne oddziały.

**ZMIANA LOKALU!**  
DENTYSTA-technik  
**JÓZEF RAPPAPORT**  
b. wspólnik Dra HELFERA przyjmuje obecnie  
ul. **AKADEMICKA L. 10.**

**PIECZĘCLE** kauczukowe i metalowe wy-  
konuje po najniższych cenach  
**RYTOWNIK**  
LWÓW **MAKS GLASERMAN**  
Sykatuska 19

Gontów, Dachówki, Łupku asbesto-  
wego, Papy, Cementu  
i innych materiałów budowlanych  
dostarczają natychmiast  
**Horszowski i Ska**  
Lwów, ulica Bourliarda L. 13  
(boczna ul. Batorego).

*Handwritten signatures and notes at the bottom of the page.*